

# 16 sarn, 3 lisy, tysiące ryb

80.000 kwiatów

10.000 drzew i krzewów

Co ujrzymy w tym roku w Łazienkach?

Park Łazienkowski zostanie wkrótce otwarty dla publiczności. Nie osiągnął on jeszcze swej przedwojennej świetności, lecz dużo już się w nim zmieniło na lepsze od chwili zakończenia działań wojennych. Z 5.600 drzew pięta część uległa zniszczeniu, niepielęgnowane w czasie okupacji trawniki zarosły chwastami, zdziczały.

W roku ubiegłym włożono wiele pracy nad uporządkowaniem parku. Usunięto wiele zniszczonych drzew i krzewów, obcinano suche gałęzie, formowano korony drzew. Ze szkółek krajowych sprowadzono ponad 10.000 sztuk sadzonek drzew i krzewów ozdobnych, wśród których znajduje się wiele ciekawych odmian, niespotykanych dotychczas w parku. Trzecią część tych drzew i krzewów zasadzono w parku w roku ubiegłym, reszta będzie rozsadzana obecnie.

Zaniedbane w czasie okupacji trawniki zaczęto przekopywać, przeorywać, zasypano doły po usuniętych drzewach, koszone trawy, użyźniono ziemię sztucznym nawozem, zasiano około 60 tys. sztuk kwiatów jednorocznych i bylin. W roku bieżącym zostanie doprowadzone do końca przeorywanie i zasiewanie trawników.

Zniszczone cieplarnie odremontowano, sprowadzono z Poznania i Gdańska palmy, zakupiono materiał dla dalszej hodowli. Z Holandii i Belgii przywieziono około 50.000 sztuk cebulek kwiatowych oraz 640 roślin dekoracyjnych, jak palmy, azalie i inne. Własne cieplarnie pozwolą wyhodować w tym roku 80.000 sztuk kwiatów dla obsadzenia kwietników i rabat oraz 30.000 sztuk kwiatów ciętych i taką samą ilość kwiatów doniczkowych.

Późną jesienią ubiegłego roku wysłano zapuszczone w okresie

okupacji stawy, obecnie wczesną wiosną przeprowadzi się umacnianie skarp, ogrodzenie płotkami, drenowanie niektórych odcinków skarp. W roku bieżącym w stawach ukazać się znów ryby, których w chwili obecnej w Łazienkach nie ma.

Park Łazienkowski gości teraz 12 sarn, jednego jelenia, 3 danieli i 3 lisy. Zostały one umieszczone za specjalnie dla nich wybudowanym ogrodzeniem w pobliżu Belwederu. Zwierzęta te będą bez wątpienia wielką atrakcją dla dzieci. Jeszcze kilka dni ciepłoty. (em)



TEATR POLSKI (Karasia 2): dziś o godz. 14.30 „Skoła obmowy”; o godz. 18 „Ore stęja”.

TEATR MUZYCZNY - OPEROWY (Marszałkowska 8): dziś o godz. 18 „Halka”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): dziś o godz. 14 „Dwa teatry”.

MAŁY (Marszałkowska 81): dziś o godz. 18 „Subretka”.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): dziś o godz. 18 „Przyjaciół przyjdzie wieczorem”.

STUDIO (Karowa 13): dziś o godz. 18 „Miasto w dolinie”.

TEATR MUZYCZNY (Królewska 13): dziś o godz. 18 „Żołnierz Królowej Madagaskaru”.

TEATR DZIECI WARSZAWY „STUDIO” (Karowa 31): dziś o godz. 12.30 „Na jagody”.

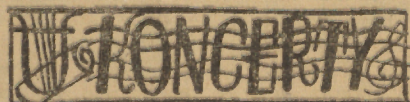
JASKÓŁKA (Marszałkowska 60): dziś o godz. 15 „Dzieci pana majstra”; o godz. 18 „Powroty”. Całkowity dochód na powodzien.

SCENA MZK (Kawczyńska 16): dziś o godz. 17 „Gdzie diabeł nie może”. Całkowity dochód na powodzien.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntońska 8): dziś o godz. 17 i 19 „Gwiazdy na Pradze”.

LUDOWY (Targowa 73 — vis a vis Dworca Wileńskiego): dziś o godz. 19 „Gorące serca zwalczą mróz”.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 6): dziś o godz. 17 i 19 „Tylko w Warszawie”.



KOŚCIÓŁ WIZYTEK (Krakowskie Przedmieście): dziś o godz. 12 Oratorium Męki Pańskiej Perossiego.

SALA YMCA (Konopnickiej 2): dziś o godz. 18.15 koncert ku czci Szymanowskiego w wykonaniu prof. Zb. Drzewieckiego i M. Drewniakówny.

TEATR POLSKI (Karasia 2): dziś o godz. 11.30 recital śpiewaczy Leona Telatyńskiego (Szymanowski, Schubert, Schumann).

## Warszawska ma prawo mieszkania?

War- czenia Prez. R. M. i zaznaczyła, że odpis swej odmowy przesała do wiadomości ob. Rusinkowi.

Nad- Czekamy więc na wynik w tej sprawie, gdyż pismo NKM jest nie tylko niesubordynacją niższej władzy względem władzy przełożonej, lecz usiłuje narzucić społeczeństwu zasadę, że obywatele dzielą się na dwie klasy: tych, co muszą stoso-



## Uwaga mężowie

# Straszny plan Zielone futra i c

„To mój żywioł, —  
przepadam za fataląszkami“  
mówi modelka warszawskich  
magazynów

PISAŁ wiersze o kobietach, miłości i wojnie pan Bronisław Iwanowski, wydał kiedyś dwa tomiki poezji. Zakochany w kobietach — pokochał ich świat i w nim pozostał. Z poety stał się impresariem... rewii mód. Jego dziełem były przedwojenne bale mody od pierwszego w 1923 roku do ostatniego. Dziś p. Iwanowski urządził rewię mody wiosennej w „Polonii“.

Pod czujnym okiem impresaria z za-  
sutych woalek płyną spojrzenia i u-  
śmiechy smukłych, jasnowłosych mo-  
delek. W takt muzyki stąpają zgrab-  
ne nogi, obute w piękne pantofelki.  
Rewia idzie sprawnie, za to wczor-  
raj... było urwanie głowy.

Pierwszy magazyn, który odwiedzi-  
liśmy w przeddzień rewii mody — to  
Chowańczak. Schody ciemne. Drzwi,  
jak drzwi, lecz za nimi — lśnią cu-  
downe futra.

Czy chciełbyście mieć żakiet z  
brzuszek popielic lub z... bagdadzkich  
łapek? Bardzo ładne, zapewniam. Na  
szafach, na krzesłach dokonywa się  
ostatniej toalety futer, które na re-  
wii oczarują wszystkie panie.

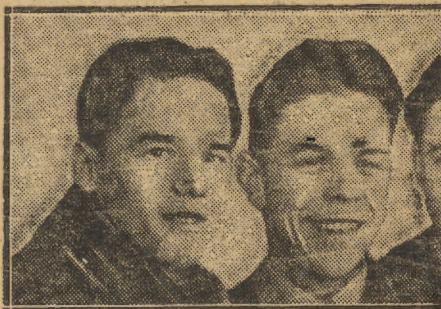
— Tu mamy ostatnie żurnale. Fu-  
tro daje się wszędzie. Zagraniczne  
domy mody podszywają nim nawet  
szlafroki. We Francji farbuje się  
futra na... pastelowe kolory, u nas  
to się jeszcze nie przyjęło. I tak to,  
co mamy — to już wielki dobytek  
po wojnie.

W firmie „Ren“ — w gablotce, stoi  
„oczko w głowie“ dzisiejszej rewii:  
torebka z węża z pięknym, dukato-  
wym, zamkiem. Letnia torebka bor-  
do porzywa oczy finezyjnymi fałdami,  
niekto układającym się w przedziw-  
ne promienie. Podłużna zielona — to  
torebka chyba dla samej wiosny.

Firma Magjerski z Lublina owie-  
wa modelki obłokami perfum  
„Swing“, „Pawana“, „Bolero“. Obce  
nazwy polskich zapachów. Szkoda.

Szef firmy „Wiktor“ obwieszcza  
nam przyciszonym szeptem, że dziś  
o 10 rano zastaniemy u niego wszy-  
stkie modelki.

— Pracy moc, proszę pani. Będzie  
my musieli niektóre fryzury nawet  
malować. Zagranicą nosi się włosy  
koloru sukni. U nas tego na codzien-  
nie ma, ale tym niemniej musimy  
to pokazać. Najmodniejszy kolor wło-  
sów jest tycjanowski. Setki warsza-  
wianek są dziś rude, rudawe, żółte  
i siomiane. Wszystko dla Tycjana.



PERSSON

AHLIN

SZWE

po n

na śniad